

9. Polityzacja strachu jako globalny trend w zakresie bezpieczeństwa

Strach towarzyszy ludzkości od zarania dziejów i jest immanentną składową ludzkiej egzystencji. Powoduje to, iż jedną z najsilniej odczuwanych, podstawowych potrzeb w życiu człowieka jest potrzeba bezpieczeństwa²³. Strach i lęk ewoluje wraz z rozwojem ludzkości (społecznym, ekonomicznym, technologicznym, politycznym etc.). Odwołując się do koncepcji płynnego lęku Zygmunta Baumana, czego innego bano się tysiące lat temu, w czasach przedpaństwowych, inne źródła lęku były w starożytności, a inne w średniowieczu i czasach późniejszych²⁴. Inne zagrożenia upatrujemy również dzisiaj, w czasach ponowoczesnych. Jedynym pewnikiem w ewolucji strachu był, jest i będzie genetycznie zaprogramowany pierwotny lęk człowieka przed utratą zdrowia i życia.

W czasach współczesnych wysoko rozwinięte społeczeństwa Zachodu żyją w przekonaniu, że nic złego się nie stanie. Przeświadczenie o absolutnym bezpieczeństwie powoduje z kolei, iż nawet niewielkie zagrożenie, może być przyczynkiem do paniki i nieuzasadnionego lęku dużej grupy społeczeństwa. Wpływ na przeświadczenie o „bańce bezpieczeństwa”, w której żyjemy, ma niewątpliwie rozwój społeczno-polityczny oraz technologiczny. Odwołując się do teorii Ronalda Ingleharta,

²³ A. H. Maslow, *Motywacja i osobowość*, tłum. J. Radzicki, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 62–98.

²⁴ Z. Baumann, *Płynny lęk*, tłum. J. Margański, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2008.

należy uznać za słuszne twierdzenie, iż społeczeństwa wysoko rozwiniętych demokracji dobrobytu realizują potrzeby postmaterialne, w tym szeroko rozumianą potrzebę samorozwoju (zob. rozdz. *Alterglobalizm i krytyka procesów globalizacji*). Ze względu na poziom życia, a także rozwój i kapitał mieszkańcy Zachodu nie muszą walczyć o przetrwanie, a co za tym idzie, poziom lęku wynikający z obawy o zdrowie i życie (przetrwanie) jest w ich przypadku stosunkowo niewielki²⁵.

Bezpieczeństwo jako najważniejsza potrzeba człowieka

Bezpieczeństwo, jako najważniejsza potrzeba człowieka i czynnik współkształtujący ład społeczny, ma bezpośredni wpływ na dokonywane przez ludzi wybory, również w przestrzeni politycznej. Motywowanie swoich decyzji potrzebą bezpieczeństwa stanowi interesujący przyczynek do rozważenia kwestii wykorzystywania strachu i potencjalnego zagrożenia do realizacji celów politycznych.

Społeczna niestałość i emocjonalna dwuznaczność jest obserwowana po obu stronach politycznej rzeczywistości. Mając świadomość wyzwania stojących przed rządzącymi, nierzadko w historii można było zaobserwować proces polityzacji strachu, zarówno w fazie aktywnej, jak i biernej. Co istotne, nie ma większego znaczenia system polityczny, gdyż z jednej strony współczesne państwo, wykorzystujące metody demokratyczne, skutecznie ograniczyło poziom efektywnej partycypacji ogółu obywateli, stosując rozmaite bariery, m.in. wysokie progi wyborcze, występowanie w mechanizmie wyborczym wypaczeń o charakterze korupcyjnym, czy też zwrócenie większej uwagi na kwestie marketingu politycznego kosztem walki o interes grup obywateli²⁶.

²⁵ L. Rubisz, *Lewica versus prawica. Teoretyczne interpretacje podziału i jego instytucjonalizacja w Polsce*, [w:] L. Rubisz (red.), *Idee–Instytucje–Demokracja. Instytucjonalizacja polskiej transformacji ustrojowej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2006, s. 179–201.

²⁶ Zob. V. van Dyke, *Wprowadzenie do polityki*, tłum. J. Stokłosa, Wydawnictwo Zysk, Poznań 2000, s. 56 i n.

Z drugiej strony, podkreślając historyczny moment przełomu globalizacyjnego, który można zaobserwować na początku drugiej dekady XXI wieku, można przyjąć wniosek zaproponowany przez Thomasa Franka o realnej transformacji, jaka dokonała się w obrębie poszczególnych społeczeństw, co zaowocowało znaczną ich fragmentaryzacją i uwidocznieniem się pogłębionych nierówności. W zatamizowanych strukturach ludzie żyją *de facto* z dnia na dzień, bez jasno określonych celów i dążeń społecznych. Powoduje to, że polityka staje się przestrzenią gry, w której punktem odniesienia są wartości, a nie interesy. Nadana potrzebie bezpieczeństwa – wartość – jest wykorzystywana przez polityków, jako jeden z elementów zdobycia poparcia, np. w walce wyborczej²⁷. Polaryzując społeczeństwo oraz politykę i biorąc pod uwagę kwestię bezpieczeństwa, można w niezwykle efektywny sposób doprowadzić do polityzacji nieupolitycznionej dotychczas w danym społeczeństwie kwestii (zob. Słowniczek).

Stany Zjednoczone podsłuchują sojuszników

W 2013 roku na portalu WikiLeaks pojawiły się dokumenty, opublikowane przez Edwarda Snowdena, byłego analityka CIA i NSA, z których wynikało, iż amerykańskie agencje wywiadowcze podsłuchiwały rozmowy najważniejszych europejskich polityków. Podsłuchami objęci byli m.in. Angela Merkel, Nicolas Sarkozy, François Hollande. Według doniesień Snowdena, inwigilowani byli również pracownicy francuskich i niemieckich ministerstw, urzędnicy unijnych instytucji w Brukseli oraz uczestnicy szczytu G20 w Londynie. W nowo otwartej w 2008 roku ambasadzie USA w Berlinie stworzona została specjalna komórka, składająca się z pracowników NSA i CIA, której zadaniem było szpiegowanie znajdujących się nieopodal ambasady budynków Bundestagu oraz administracji federalnej Niemiec. Upubliczniony skandal szpiegowsko-dyplomatyczny w 2013 roku potwierdza stare powiedzenie, iż państwa nie mają przyjaciół, mają tylko interesy. Wydarzenia te ukazują także przemożną rolę wywiadu we współczesnym świecie.

²⁷ T. Frank, *Co z tym Kansas? Czyli opowieść o tym, jak konserwatyści zdobyli serce Ameryki*, tłum. J. Kutyla, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2008, s. 24–27.

Strach jako kapitał polityczny

W XXI wieku politycy częstokroć traktują poczucie strachu jako kapitał, który odpowiednio wykorzystany w trakcie kampanii wyborczej może stać się środkiem umożliwiającym pokonanie przeciwników. Zagrożeniem, które daje ogromne możliwości szafowania strachem w celu zbiccia politycznego kapitału, jest zagrożenie terrorystyczne²⁸. Tego typu tendencje widoczne są w dyskursie politycznym większości, o ile nie we wszystkich państwach na świecie. Można zatem nawiązać do koncepcji Chantal Mouffe, w ramach której pojęcie bezpieczeństwa uległo znacznemu przeobrażeniu i stało się *de facto* pozbawionym treści przedmiotem politycznej gry. Tak płynnie rozumiane bezpieczeństwo jest obecnie pojęciem stosowanym przede wszystkim przez prawicowych polityków jako składnik perspektywy, w obrębie której imigranci, obcy i wrogowie są kreowani za pośrednictwem mechanizmów medialnych i marketingowych²⁹. Niezwykle szeroko postrzegane bezpieczeństwo, przestając być wyłącznie jednostkowym czy zbiorowym pragnieniem uwolnienia się od strachu, stając się przedmiotem wielu (a nie tylko jednego) obszarów zainteresowania państwa i instytucji publicznych, przechodzi tym samym w wartość polityczną.

Po 11 września 2001 roku i rozpoczęciu światowej wojny z terroryzmem bezpieczeństwo stało się jedną z najważniejszych wartości wykorzystywanych w przestrzeni gry politycznej (zob. rozdz. *Specyfika konfliktów globalnych*). Działania neokonserwatywnej administracji prezydenta Geорга W. Busha doprowadziły do zjawiska polityzacji strachu w celu kreowania polityki zarówno wewnętrznej, jak i zewnętrznej. Koncepcja wojny uprzedzającej (ang. *preemptive war*), zaprezentowana przez Busha w styczniu 2002 roku, w myśl której USA miały moralne prawo do zaatakowania każdego państwa, o ile będą odczuwały ze stro-

²⁸ S. Czapnik, *Bezpieczeństwo (security) kontra bezpieczeństwo (safety). Odmienne postrzeganie zagrożeń*, [w:] E. Trela-Mazur (red.), *Problemy bezpieczeństwa współczesnego państwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2009, s. 86.

²⁹ Ch. Mouffe, *Aktualne wyzwania dla wizji postpolitycznej*, „Krytyka Polityczna” 2007, nr 11–12/2007, s. 180–183.

ny tego państwa zagrożenie dla bezpieczeństwa USA, stała się jedną z podstaw do rozpoczęcia wojny w Iraku w 2003 roku.

Oczywiste jest, iż granie na ludzkich emocjach i celowe utrzymywanie ludzi w strachu lub też wzbudzanie lęków nie jest domeną tylko czasów nam współczesnych. Jednym z pierwszych w historii zwolenników szafowania strachem w celu osiągnięcia partykularnych interesów politycznych był żyjący na przełomie XV i XVI wieku myśliciel i dyplomata Nicolo Machiavelli. Do dzisiaj przekaz Machiavellego zawarty w *Księżciu* stanowi dla wielu polityków wykładnię, jakimi pobudkami kierować się przy budowaniu swojej kariery politycznej oraz jakich metod i środków używać, aby osiągnąć wyznaczone cele, a więc w pierwszej kolejności zdobycie władzy, a następnie utrzymanie jej przez jak najdłuższy czas. W doktrynie określanej mianem makiawelizmu to cel uświęca środki, priorytetem jest racja stanu; polityka jest sferą, w której moralność powinna ustępować skuteczności, a politycy mają prawo wykorzystywać w swej działalności środki i metody powszechnie uznawane za niegodne polityków, tj. podstęp, kłamstwo czy terror³⁰.

Zapewnienie swoim obywatelom szeroko rozumianego bezpieczeństwa jest jedną z podstawowych i najważniejszych funkcji państwa. W czasach współczesnych paradygmat bezpieczeństwa w dyskursie społeczno-politycznym nabrał nowego, większego znaczenia. Po zamachach z 11 września 2001 roku polityczne znaczenie lęku na

Matrix (1999), Matrix Reaktywacja (2003), Matrix Rewolucje (2003),
reż. bracia Wachowsky

Tryptyk filmowy w reżyserii braci Wachowskich; jego fabuła osadzona w przyszłości dotyczy świata, w którym społeczeństwo jest kontrolowane (programowane) przez służby-maszyny odpowiedzialne za bezpieczeństwo. Film z gatunku science-fiction, ukazujący dystopijną wizję przyszłości, w której kontrola społeczeństwa, m.in. przez środki technologiczne, doprowadza do jego zniewolenia poprzez permanentną inwigilację. W filmie możemy zaobserwować efekty działań programów szpiegowskich, rolę i skuteczność sygnalistów oraz użyteczność Internetu do kreowania poczucia strachu i kontrolowania tematyki dyskursu politycznego. Wszystkie wymienione elementy w czasach współczesnych są powszechnie wykorzystywane przez polityków oraz służby specjalne w celu zapewnienia bezpieczeństwa, ale również wywierania wpływu i walki politycznej.

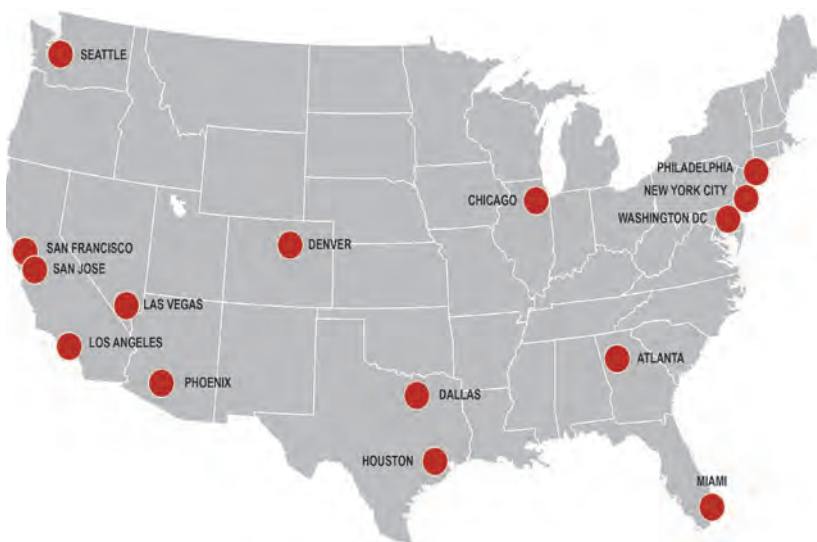
³⁰ N. Machiavelli, *Książe*, tłum. Z Płaski, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2010.

dobrze zagościło w światowej polityce. W czasach pokoju zapewnienie bezpieczeństwa społeczeństwu nie jest trudnym zadaniem dla aparatu państwowego. Stan ten ulega zmianie w momencie zaistnienia sytuacji zagrożenia, tj. wojny, ataku terrorystycznego, klęski żywiołowej itp. W czasach konfliktów asymetrycznych i zróżnicowanych problemów globalnych – takich jak terroryzm, kryzys uchodźczy, dewastacja środowiska naturalnego, dostęp do wody czy głód – bezpieczeństwo ponownie stało się wartością nadrzędną dla wielu społeczeństw. Współcześnie, gdy politycy straszą społeczeństwo terrorystami, uchodźcami, epidemiami chorób, paradoksalnie wszystkie te zagrożenia dały ogromne możliwości decyzyjne rządów na całym świecie. Stawką tej gry politycznej zazwyczaj jest wolność obywateli. Rządy i politycy w celu zapewnienia bezpieczeństwa coraz głębiej ingerują w swobody obywatelskie, skutecznie je ograniczając. Ustawy, takie jak amerykański Patriot Act z 26 października 2001 roku, dający ogromne możliwości agregacji i wykorzystywania danych przez służby specjalne w celu zwalczania terroryzmu, inwigilacja obywateli poprzez kontrole billingów, aplikacje śledzące naszą aktywność w sieci oraz pozyskujące dane geolokalizacyjne, wszystkie te narzędzia mogą służyć i służą służbom specjalnym do zapewnienia bezpieczeństwa, niemniej jednak mogą one również służyć do walki politycznej oraz kontroli społeczeństwa (zob. rozdz. *Big Data*).

Politycy na całym świecie coraz śміiej i bardziej jawnie w sprawach bezpieczeństwa kierują się ideą amoralistycznej polityki. Wydaje się, że polityka demokratyczna, tak przecież pełna moralno-aksjologicznych pryncypiów czy legalistycznych procedur, w ostatnich kilkudziesięciu latach w coraz większym stopniu przybliżyła się wręcz do makiawelizmu, w szczególności w wymiarze wewnętrznym, w relacjach państwo–obywatel.

Państwo z założenia musi być instytucją represyjną, mającą monopol na użycie siły w przestrzeni publicznej, jednakże w granicach ustanowionego prawa³¹. Wszyscy zgadzamy się na to i wiemy, że bez jasno określonych zasad używania siły przez instytucje państwowe szybko

³¹ M. Chmaj, M. Żmigrodzki, *Wprowadzenie do teorii polityki*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1996, s. 11–12.

Amerykańskie miasta internetowego „hejtu”

Źródło: Forbes.

Mapa przedstawia terytorium Stanów Zjednoczonych z zaznaczonymi miastami, z których pochodzi największa liczba komentarzy o charakterze mowy nienawiści. Działający internetowi hejterzy są skutecznym narzędziem wywierania wpływu i kreowania tematów debaty publicznej. Trolle internetowe są obecnie stałym elementem gry politycznej oraz debaty publicznej. Ich szczególną rolę możemy zaobserwować m.in. w czasie kampanii wyborczych (np. wybory prezydenckie w USA w 2016 r., wybory prezydenckie i parlamentarne we Francji w 2017 r., referendum ws Brexitu). O finansowanie internetowego trollingu podejrzewane są w pierwszej kolejności Chiny, Rosja oraz Korea Północna. Niemniej jednak metody te są również chętnie wykorzystywane przez polityków państw zachodnich. Także w Polsce coraz częściej mamy do czynienia z tym zjawiskiem – w sierpniu 2019 roku wiceminister sprawiedliwości został posądzony o rozpoczęcie internetowej kampanii, której celem było szkalowanie wybranych sędziów sądów powszechnych.

doprowadzilibyśmy do anomii życia społecznego i anarchii. Niemniej jednak coraz częściej użycie siły budzi wątpliwości natury moralnej oraz – częstokroć – prawnej. W państwach, takich jak Rosja, Polska czy Węgry, rządzący odwołują się do ustaw i przepisów prawnych, mających na celu ochronę przed terroryzmem, albo w celu niedopuszczenia do manifestacji i zgromadzeń. Ta sama władza nie ma jednak nic przeciwko temu, aby zastraszać społeczeństwo stadionowi chuligani

biegali po ulicach z zasłoniętymi twarzami i siali strach i zniszczenie. Podobnie jest z kwestią uchodźców, która stanowi problem globalny. Szczególnie widoczne jest to w dyskursie politycznym ostatnich kilku lat. W Stanach Zjednoczonych, m.in. dzięki antyimigranckim hasłom

Trump Fear



Londyn. Protest przeciwko Donaldowi Trumpowi, czerwiec 2018 roku

Źródło: commons.wikimedia.org.

Od momentu ogłoszenia przez Donalda Trumpa 16 czerwca 2015 roku, decyzji o ubieganiu się o nominację Partii Republikańskiej w amerykańskich wyborach prezydenckich w 2016 roku przeciwnicy Trumpa rozpoczęli kampanię opartą na strachu. Kreowanie sytuacji zagrożenia związanego początkowo z kampanią wyborczą, a w efekcie wygranych wyborów prezydenckich – objęciem urzędu Prezydenta USA, spowodowane było specyficznym stylem bycia Donalda Trumpa, wygłaszaniem przez niego kontrowersyjnych tez oraz pomysłów na kształt polityki zagranicznej. W szczególności tematami podnoszonymi przez przeciwników Trumpa były: pomysł budowy muru na granicy amerykańsko-meksykańskiej, pozytywne komentarze Trumpa w odniesieniu do rządów i stylu władzy w Rosji i Turcji, niejasne źródła finansowania jego kampanii oraz możliwy wpływ obcych służb wywiadowczych w kampanię prezydencką w 2016 roku. Książki Boba Woodwarda – *Strach. Trump w Białym Domu* oraz Michaela Wolffa – *Ogień i Furia*, będące efektem dziennikarskich śledztw, rzuciły nowe spojrzenie na osobę Trumpa jako biznesmena oraz Prezydenta Stanów Zjednoczonych, umacniając tym samym poczucie strachu wśród części opinii publicznej.

i wykorzystaniu w kampanii wyborczej narracji stanu zagrożenia z powodu nielegalnej imigracji z Meksyku, Donald Trump wygrał wybory prezydenckie. W Europie, po wydarzeniach Arabskiej Wiosny i rozpoczęciu konfliktu w Syrii, co było bezpośrednią przyczyną ogromnej fali uchodźców, temat ten na stałe zagościł w politycznej agendzie państw UE. Kapitał polityczny na wykorzystaniu społecznych lęków antyimigranckich zbiły m.in.: Front Narodowy Marie Le Pen we Francji, niemiecka Alternatywa dla Niemiec (AfD), węgierski Fidesz czy w Polsce – Prawo i Sprawiedliwość, które wielokrotnie odwoływało się do antyimigranckich haseł, pomimo faktu, iż problem uchodźców w Polsce właściwie nie istnieje.

Ze zjawiskiem polityzacji strachu mamy również do czynienia w działaniach tzw. sygnalistów (ang. *whistleblowers*), którzy upubliczniają materiały i informacje o ciemnej stronie polityki. Działania portalu WikiLeaks oraz jemu podobnych, opublikowanie informacji przez Edwarda Snowdena czy Charlesa (Chelsea) Manninga, w większości przypadków dotyczyły szeroko rozumianego wzbudzania poczucia strachu lub utrzymywania go przez polityków w celu zapewnienia bezpieczeństwa, osiągnięcia lub zwiększenia wpływów politycznych, wygrania wyborów itp.

Polityzacja strachu stała się we współczesnym świecie kolejnym problemem globalnym. Problemem, który jest o wiele trudniej zauważalny niż wojny, głód, ubóstwo, wykluczenie, terroryzm czy ekologia, niemniej jednak równie niebezpiecznym dla obywateli i świata, jak skutki innych problemów globalnych. Co więcej, permanentnie wzbudzane poczucie nieuzasadnionego lęku może odciągać uwagę społeczną od kwestii realnie istotnych. Należy więc nadal podejmować wyteżone działania mające na celu społeczną i prawną kontrolę poczynań polityków, w celu ochrony państwowości i swobód obywatelskich. W przeciwnym razie skutki wykorzystywania strachu w przestrzeni publicznej mogą prowadzić do sięgania po władzę przez polityków, którym dalekie są demokratyczne ideały.

PRISM i działania inwigilacyjne

PRISM – program szpiegujący aktywność obywateli w sieci, wykorzystywany przez NSA (*National Security Agency*) od co najmniej 2007 roku, o istnieniu którego poinformował światową opinię publiczną Edward Snowden. Celem programu PRISM było pozyskiwanie danych wrażliwych, tj. listy adresów mailowych oraz treści maili, listy kontaktów komunikatorów internetowych (Messenger, Skype), danych pozyskanych od operatorów sieci komórkowych (billingi rozmów, treści wiadomości sms i mms), danych przechowywanych w wirtualnych dyskach, loginów i haseł (np. do poczty elektronicznej), danych przechowywanych na serwisach społecznościowych. Według informacji Snowdena, dane do programu PRISM przekazali wszyscy najwięksi gracze rynku nowych technologii, tj. Facebook, Google, Apple, Microsoft, Yahoo, AOL, Skype. Doniesienia na temat programu PRISM opublikowały, jako pierwsze, „The Washington Post” oraz brytyjski dziennik „The Guardian” w dniach 6 i 7 czerwca 2013 roku.

Wykorzystywanie programów szpiegujących aktywność obywateli w sieci przez agencje wywiadowcze w czasach współczesnych jest czymś absolutnie oczywistym. Należy mieć świadomość, iż Internet stanowi jedno z podstawowych źródeł informacji dla służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo każdego państwa. Poza naszą aktywnością w sieci, poprzez korzystanie z poczty elektronicznej, portali społecznościowych, komunikatorów etc., służby bezpieczeństwa, a w dalszej perspektywie politycy, będący ich zwierzchnikami, pozyskują i wykorzystują dane geolokalizacyjne, udostępniane przez portale społecznościowe oraz podczas korzystania np. z nawigacji GPS w telefonie komórkowym. Również logowania naszych telefonów do stacji bazowych, będących podstawą sieci komórkowej, udostępniają naszą pozycję, przez co istnieje możliwość namierzenia telefonu. Od tego typu praktyk nie ma możliwości ucieczki i należy się z nimi pogodzić. Pozostaje jednak pytanie, do jakich celów dane te są pozyskiwane przez służby odpowiedzialne za nasze bezpieczeństwo; kto i w jaki sposób danymi tymi administruje i kto ma do nich dostęp? Jeżeli dane te służą wyłącznie zapewnieniu bezpieczeństwa, np. antyterrorystycznego, zdecydowana większość obywateli nie będzie miała nic przeciwko ich udostępnianiu. Jednakże w momencie, gdy uzyskane przez służby specjalne dane stają się przedmiotem gry politycznej, której celem jest np. wygranie wyborów poprzez wykreowanie sytuacji zagrożenia, należy takim działaniom zawsze sprzeciwić się w celu ochrony wolności obywatelskich oraz demokratycznych standardów państwa.



Słowniczek

Wojna uprzedzająca – doktryna ogłoszona przez Georga W. Busha w styczniu 2002 roku, w myśl której USA mogły zaatakować każde państwo, ze strony którego odczuwały zagrożenie. Doktryna ta była jedną z podstaw do rozpoczęcia, 20 marca 2003 roku operacji Iraq Freedom (Iracka Wolność), tzw. II wojny w Zatoce Perskiej.

Polityzacja bezpieczeństwa – nadawanie przez polityków znaczenia i wartości potrzebie bezpieczeństwa, będącej jedną z podstawowych, najważniejszych

potrzeb ludzkich. Wartościowanie bezpieczeństwa stanowi dla polityków kolejny element wywierania wpływu, który można wykorzystać w toczącej się grze politycznej, w której stawką zazwyczaj jest wolność osobista obywateli. W polityzacji bezpieczeństwa poczucie strachu podyktowane jest jego społecznym konstruktem, a nie realnym odzwierciedleniem czyhających zagrożeń.

Makiawelizm – trend w zachowaniu politycznym, którego nadrzędnym celem jest skuteczność działania polityka, bez względu na koszty, jakie należy ponieść, aby osiągnąć zamierzony cel/efekt. Zachowania tego typu wywodzą się z traktatu filozoficznego *Książe*, którego autorem jest Niccolò Machiavelli. Dla wielu polityków, w szczególności polityków konserwatywnych, myśl Machiavellego stanowi fundament teoretyczny postaw politycznych.



Kalendarium

1762 – pierwsze wydanie traktatu filozoficznego *Umowa społeczna* autorstwa Jana Jakuba Rousseau. Umowa społeczna jest również podstawą zapewnienia bezpieczeństwa w państwie. To na mocy umowy społecznej obywatele dobrowolnie zrzekają się części swoich wolności na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa.

styczeń 2002 – ogłoszona zostaje koncepcja „wojny uprzedzającej” (ang. *pre-emptive war*), stanowiącej podstawę polityki zagranicznej USA pod rządami G.W. Busha.

grudzień 2006 – początek działania portalu WikiLeaks.

6/7 czerwca 2013 – publikacja przez „The Washington Post” oraz „The Guardian” informacji otrzymanych od Edwarda Snowdena – analityka agencji NSA, na temat programu szpiegującego PRISM.



Problemy do dyskusji

1. Dlaczego makiaweliczne wydanie polityki jest atrakcyjne dla polityków? Czy ta tendencja będzie się utrzymywać? Co na nią wpływa?
2. Jaki rodzaj lęku będą wykorzystywać politycy w najbliższych latach w celu zdobywania władzy i walki o interesy polityczne w Polsce, Europie i na świecie?

3. Jak polityzacja strachu będzie oddziaływać na inne problemy globalne?



Dodatkowa literatura

- Comey J., *Wyższa lojalność. Prawda, kłamstwa i przywództwo*, tłum. A. Wojtasik, Insignis, Kraków 2019.
- Niemczyk P., *Szósta rano, kto puka? Jak ojczyzna Solidarności zmienia się w państwo policyjne*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2018.
- Woodward B., *Wojna Busha*, tłum. W. Jeżewski, Wydawnictwo Magnum, Warszawa 2003.
- Woodward B., *Plan ataku*, tłum. W. Jeżewski, Wydawnictwo Magnum, Warszawa 2004.
- Wolff M., *Ogień i furia. Biały dom Trumpa*, tłum. M. Moltzan-Małkowska, B. Sałbut i inni, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 2018.